

WIELKA KARTA
GÓRNIKÓW

str. 1-2

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDANSK, PIĄTEK 2 GRUDNIA 1949 R.

Nr 332 (892)

DOWÓD UZNANIA I WDZIĘCZNOŚCI

DONIOSŁA UCHWAŁA RADY MINISTRÓW przyznaje specjalne przywileje naszym górnikom — PRZODOWNIKOM W WALCE O SOCJALIZM

WARSZAWA PAP. Na posiedzeniu w dn. 30 listopada Rada Ministrów przyjęła:

- uchwałę w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym (Karta Górnika),
- uchwałę o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i planu inwestycji w latach 1950—1955.

Poniżej podajemy pełny tekst „uchwały w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym“.

Streszczenie „uchwały o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i planu inwestycji w latach 1950—1955“ podajemy na str. 2.

Zważywszy

- doniosłe znaczenie przemysłu węglowego dla rozwoju gospodarki narodowej,
- dotychczasowe wielkie osiągnięcia górników,
- ich zasługi w podjęciu inicjatywy i rozpowszechnianiu współzawodnictwa pracy, dzięki któremu uruchomione zostały nowe i wielokrotnie istniejące możliwości produkcyjne naszych warsztatów pracy,
- biorąc pod uwagę szczególne warunki ciężkiej i ofiarnej pracy górników pod ziemią

Rada Ministrów zwróciła na wniosek Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, uwzględniając opinie Związku Górników i Centralnej Rady Związków Zawodowych

postanawia

jako wyraz uznania i troski Rządu Rzeczypospolitej o stałą poprawę warunków bytu dla górników w górnictwie węglowym, zapewnić im specjalne przywileje i wyróżnienie w zakresie plac, praw honorowych, opieki społecznej i zdrowotnej, emerytur i wypoczynku

Rada Ministrów uchwala, co następuje:

I W ZAKRESIE PLAC

1 Wypłacać robotnikom pracującym pod ziemią oraz technikom i inżynierom górnictwa węglowego **SPECJALNE WYNAGRODZENIE KWARTALNE** w następującej wysokości ustalonej w procentach od kwartalnego zarobku podstawowego w gotówce:

A) Dla robotników zatrudnionych w przodkach węglowych, kamiennych i przy głębinu szybów oraz dla techników i inżynierów niższego, średniego i wyższego doboru w kopalniach:

- po jednym roku nieprzerwanego pracy na tej samej kopalni czynnej lub w budowie w wysokości — 10 proc., ponad 2 lata do 5 lat — 15 proc., ponad 5 lat — 20%.

B) Dla robotników zatrudnionych poza przodkami:

- po jednym roku nieprzerwanego pracy na tej samej kopalni — 5 proc., ponad 2 lata do 5 lat — 10 proc., ponad 5 lat — 15 proc.

C) Dla techników i inżynierów górnictwa węglowego, zatrudnionych w administracji węglowych przedsiębiorstwach górnictwa, w szkołach górniczych, instytucjach górnictwa i w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki, po przepracowaniu 5 lat w przemyśle węglowym — w wysokości 15%.

2 USTALIĆ, ŻE:

A) Specjalne wynagrodzenia kwartalne zwolnione są od podatków i wszelkich innych obciążeń.

B) Pracownicy, którzy opuścili w kwartale choćby jeden dzień roboty bez należytego usprawiedliwienia, traci w tym kwartale prawo do specjalnego wynagrodzenia kwartalnego.

II W ZAKRESIE PRAW HONOROWYCH

1 Nagradzać uroczystym wręczeniem dyplomu uzyskanie stopnia rębacza i młodszego rębacza, a także kwalifikowanego robotnika w zawodzie górniczym w górnictwie węglowym.

III W ZAKRESIE OPIEKI SOCJALNEJ I ZDROWOTNEJ ORAZ PRAW EMERYTALNYCH

1 Podwyższyć świadczenia kopalni węgla na pomoce naukowe dla uczących się do pierwszych siedmiu klas szkoły podstawowej dzieci pracowników, zatrudnionych pod ziemią do 1500 zł jednorazowo rocznie przy rozpoczęciu roku szkolnego.

2 Zwiększyć zasiłek wypłacany pracownikom przemysłu węglowego przez instytucje ubezpieczenia społecznego w okresie czasowej niezdolności do pracy, spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem pod ziemią, począwszy od 6-go dnia niezdolności do pracy z 70 proc. na 100 proc., a zasiłek domowy z 50 proc. na 70%.

3 Zapewnić od dnia 1 stycznia 1951 r. pracownikom kopalni węgla, pracującym pod ziemią, takie uprzywilejowanie przy wymiarze rent i pensji, aby łączne zapotrzebowanie, ustalone w zależności od ilości lat pracy pod ziemią i stopnia utraty zdolności do pracy doprowadzone zostało przy maksymalnym wymiarze do 60% przeciętnego zarobku.

4 Ustalić, począwszy od dnia 1 stycznia 1951 r., że pracownik zatrudniony pod ziemią uzyskuje prawo do najwyższego wymiaru renty i pensji, obliczonej według zasad pkt. 2 z chwilą osiągnięcia 55 roku życia i co najmniej 25 lat pracy pod ziemią, niezależnie od stopnia utraty zdolności zawodowej lub zarobkowej.

5 Ujednolicić ubezpieczenie na wypadek trwałej niezdolności do pracy zawodowej i zarobkowej osób zatrudnionych w górnictwie węglowym.

6 Ustalić, że pracownicy górnictwa węglowego zachowują pełne prawo do należnej im renty i pensji również i wówczas, gdy nadal pracują zarobkowo.

IV W ZAKRESIE WYPOCYNKU

1 Zatwierdzać dotychczasowe postanowienia o urlopach dla górników, zwiększyć

uroczysty tradycyjny strój górniczy wraz z odznaką.

7 Niezależnie od postanowień punktu 2-go nagradzać pracowników górnictwa węglowego, którzy przepracowali nienagannie i nieprzerwanie co najmniej 25 lat w górnictwie węglowym, specjalną brązową odznaką honorową, dyplomem honorowym i pamiątkowym zegarkiem, a tych, którzy przepracowali co najmniej lat 35, dodatkowo srebrną odznaką honorową.

III W ZAKRESIE OPIEKI SOCJALNEJ I ZDROWOTNEJ ORAZ PRAW EMERYTALNYCH

1 Podwyższyć świadczenia kopalni węgla na pomoce naukowe dla uczących się do pierwszych siedmiu klas szkoły podstawowej dzieci pracowników, zatrudnionych pod ziemią do 1500 zł jednorazowo rocznie przy rozpoczęciu roku szkolnego.

2 Zwiększyć zasiłek wypłacany pracownikom przemysłu węglowego przez instytucje ubezpieczenia społecznego w okresie czasowej niezdolności do pracy, spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem pod ziemią, począwszy od 6-go dnia niezdolności do pracy z 70 proc. na 100 proc., a zasiłek domowy z 50 proc. na 70%.

3 Zapewnić od dnia 1 stycznia 1951 r. pracownikom kopalni węgla, pracującym pod ziemią, takie uprzywilejowanie przy wymiarze rent i pensji, aby łączne zapotrzebowanie, ustalone w zależności od ilości lat pracy pod ziemią i stopnia utraty zdolności do pracy doprowadzone zostało przy maksymalnym wymiarze do 60% przeciętnego zarobku.

4 Ustalić, począwszy od dnia 1 stycznia 1951 r., że pracownik zatrudniony pod ziemią uzyskuje prawo do najwyższego wymiaru renty i pensji, obliczonej według zasad pkt. 2 z chwilą osiągnięcia 55 roku życia i co najmniej 25 lat pracy pod ziemią, niezależnie od stopnia utraty zdolności zawodowej lub zarobkowej.

5 Ujednolicić ubezpieczenie na wypadek trwałej niezdolności do pracy zawodowej i zarobkowej osób zatrudnionych w górnictwie węglowym.

6 Ustalić, że pracownicy górnictwa węglowego zachowują pełne prawo do należnej im renty i pensji również i wówczas, gdy nadal pracują zarobkowo.

V PRZEPISY OGÓLNE I KOŃCOWE

1 Ustalić, że okresy pracy wymagane dla uzyskania przywilejów, określonych w niniejszej uchwale, liczone będą od dnia uruchomienia zakładów pracy przemysłu węglowego po ustaniu działań wojennych w 1945 roku. Jednakże uznane będą przepracowane na obszarze Państwa Polskiego również przed dniem ustania działań wojennych w 1945 r. — lata pracy w górnictwie węglowym, przy stosowaniu przywilejów, określonych w pkt. II. 7-lata pracy pod ziemią, przy stosowaniu przywilejów określonych w pkt. III. — 3 i 4.

2 Ustalić, że przeniesienie pracownika w drodze służbowej z jednego zakładu pracy górnictwa węglowego do innego zakładu pracy górnictwa węglowego nie powoduje utraty ciągłości pracy, wymaganej niniejszą uchwałą.

3 Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

WARSZAWA PAP. Na konferencji prasowej w dniu 1 grudnia br. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rzecznik MSZ min. pełn. W. Grosz oświadczył, co następuje:

Jak wiadomo powszechnie, władze francuskie, w akcie bezsilnej zemsty za aresztowanie szpiega Robineau, bezprawnie aresztowały szereg obywateli i urzędników polskich we Francji, których następnie — po znaltretowaniu przez policję francuską — bez pozwolenia im na pożegnanie z najbliższymi i zabranie niezbędnych rzeczy — wysiedlono z Francji, nie informując ambasadę R. P. w Paryżu ani o ich aresztowaniu, ani też o miejscu, do którego obywatele polscy zostali wysiedleni.

Władze polskie, w odróżnieniu od tej niespotykanej metody, zastosowanej przez władze francuskie, zmuszone do zastosowania, aczkolwiek z niechęcią i odrazą, metody retorsji — zatrzymały pewną liczbę obywateli francuskich, których traktowały w sposób odpowiadający powszechnie przyjętym zasadom humanitarnym.

Ta różnica dwóch metod — francuskiej i polskiej — uświadomiła się ponownie, gdy w dniu 1 grudnia 1949 r., Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do ambasady Republiki Francuskiej w Warszawie notę, w której powiedziano jest m. in.:

„W odróżnieniu od metod zastosowanych przez władze francuskie, MSZ powiadamia ambasadę francuską, że w dniu 1 grudnia 1949 r. zostali wydaleny z Polski następujący obywatele francuscy: Rateau de Mekong, Carbonier Francois, Adamczewska Ivonne, Auffret Guy-Pierre-Jean, Beaufils Pierre, Minguet Lilianne, Dhumes Marc, Czernyńska Zofia, Pennone Elda. Trzymając się swojej linii postępowania, Rząd Polski komunikuje jednocześnie ambasadzie, że:

1. Wydaleni obywatele francuscy mieli prawo zabrania bagażu.
2. Dla zaoszczędzenia rodzinom wydalonych niewygod związanych z koniecznością natychmiastowego wyjazdu, opuszczają one Polskę w terminie, który umożliwi im zlikwidowanie swoich spraw.
3. Dziewięciu wydalonych obywateli francuskich zostanie odstawionych autokarem do Marienborn, na granicy strefy brytyjskiej, tj. do miejscowości, do której zostali odstawieni wysiedleni z Francji obywatele polscy“.

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

dla rębaczy i ładowaczy począwszy od 1 stycznia 1950 r. okres corocznego płatnego urlopu wypoczynkowego, po przepracowaniu nieprzerwanie na tej samej kopalni co najmniej jednego roku pod ziemią, do 21 dni kalendarzowych, płatnych jak dni robocze.

2 Zapewnić pracującym pod ziemią, po nienagannym i nieprzerwanym przepracowaniu 3 lat, prawo otrzymania raz na rok bezpłatnie na koszt kopalni biletu kolejowego dla pracownika i jednego członka rodziny w dowolnie obranym kierunku, tam i z powrotem.

V PRZEPISY OGÓLNE I KOŃCOWE

1 Ustalić, że okresy pracy wymagane dla uzyskania przywilejów, określonych w niniejszej uchwale, liczone będą od dnia uruchomienia zakładów pracy przemysłu węglowego po ustaniu działań wojennych w 1945 roku. Jednakże uznane będą przepracowane na obszarze Państwa Polskiego również przed dniem ustania działań wojennych w 1945 r. — lata pracy w górnictwie węglowym, przy stosowaniu przywilejów, określonych w pkt. II. 7-lata pracy pod ziemią, przy stosowaniu przywilejów określonych w pkt. III. — 3 i 4.

2 Ustalić, że przeniesienie pracownika w drodze służbowej z jednego zakładu pracy górnictwa węglowego do innego zakładu pracy górnictwa węglowego nie powoduje utraty ciągłości pracy, wymaganej niniejszą uchwałą.

3 Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

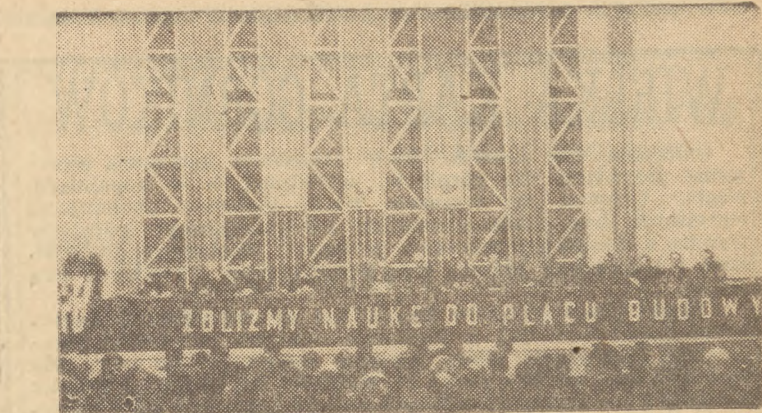
WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“



Przygłód i po wojnie Ogólnopolskiego Zjazdu Naukowego Inżynierów i Techników Budowlanych w Gdańsku

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę,

„Będziecie się czuli w kraju jak u siebie w domu“

WYŚLEDZENIE Z FRANCJI U PRZYZYDANTA R P

WARSZAWA PAP. Dnia 1 grudnia br. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:

„Dziękuję wam serdecznie za wasze zachowanie w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwil

WIELKA KARTA GÓRNIKÓW

Ogłoszona dziś uchwała Rady Ministrów ustanawia szczególne przywileje dla górników, zatrudnionych w kopalniach węgla. Uchwała jest wyrazem troski Państwa, obejmującej wszystkich ludzi pracy. Szczególne uprzywilejowanie górników wynika z doniosłego znaczenia przemysłu węglowego dla Państwa i szczególnej pozycji, jaką sobie górnicy wywalczyli swą pracą.

Dzięki pracy górników węgiel stał się największym bogactwem Polski Ludowej, a górnictwo węglowe — naszym przemysłem narodowym. Mimo zniszczeń wojennych już w r. 1945 wydobyli nasi górnicy ponad 20 milionów ton węgla, a w roku następnym, — z górą 47 milionów ton. W ten sposób już w pierwszym pełnym roku pokoju przekroczyliśmy wydobyte przedwojenne o 8 mln. ton.

Lata następne przyniosły dalszy rozwój. W roku ubiegłym wydobyto ponad 70 mln. ton. W roku bieżącym osiągniemy około 75 mln. ton węgla.

Węgiel stał się fundamentem naszej odbudowy. Twierdzenie to nie jest przesadą. Jeśli w pierwszych latach powojennych mogliśmy przywozić z zagranicy niezbędne ilości żywności i surowców, maszyn i urządzeń przemysłowych — zawdzięczamy to eksportowi węgla. Węgiel i koks stanowiły w r. 1945 82 proc. całego naszego wywozu, w r. 1946 — 67 proc., w roku 1947 — 63 proc., w roku 1948 — około 50 proc. Spadek procentowy dowodzi rozwoju innych dziedzin naszej gospodarki. Eksport węgla liczony w tonach rośnie bowiem w tych latach nieprzerwanie.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, uchwały poczdamskie, które przywróciły nam ziemię zachodnią z dużymi ośrodkami węglowymi, gospodarka planowa i wysiłek polskiego górnika sprawiły, że Polska Ludowa stała się światową potęgą węgla, stojącą na piątym miejscu pod względem produkcji, a na drugim jeśli chodzi o eksport.

Wielkie wydobywanie węgla stało się bazą rozwojową całego polskiego przemysłu. Węgiel jest naszym głównym surowcem energetycznym. Daje nam energię cieplną, przetwarzaną następnie na energię mechaniczną i elektryczną. Daje ciepło i światło naszym domom, daje surowiec dla rozbudowującego się przemysłu chemicznego. Produkcja setek artykułów chemicznych od smoły i amoniaku do barwników i leków opiera się na surowcu węglowym.

Podstawą zwycięstwa naszej gospodarki węglowej był ciągły wzrost wydajności pracy w górnictwie. Wydajność ta, wyrażająca się ilością węgla wydobytego przez jednego górnika w czasie dnia jest już w naszym górnictwie wyższa, niż w jakimkolwiek kraju Europy z wyjątkiem Związku Radzieckiego.

Osiągnięcie tak wspaniałych rezultatów jest zasługą górników. Ich przykład, ich inicjatywa, ich nowy stosunek do pracy stał się drogowskazem dla całej polskiej klasy robotniczej. Pamiętamy przecież, że to właśnie górnicy węglowi rzucili hasło współzawodnictwa pracy. Władysław Pstręgowski, Apryasa, Zieliński, Bugdół, Markiewski i innych na zawsze związane są z historią tworzenia się socjalistycznych metod pracy, z historią budowy socjalistycznego przemysłu w Polsce.

Górnicy wyrwywa w ciężkim codziennym trudzie z wnętrza ziemi skarby, służące nam wszystkim. Jego praca jest nie tylko wyjątkowo ciężka, lecz i wyjątkowo odpowiedzialna. Uchwała rządu, przyznająca górnikom przywileje, mające poprawić warunki ich bytu, podnosząca ich płace i emerytury, roszczerzająca zakres opieki nad nimi, zapewniająca im liczne odznaki honorowe — powitana będzie z radością przez całe społeczeństwo, a zwłaszcza przez polską klasę robotniczą.

Uchwała daje bowiem widomy wyraz wdzięczności, jaką Państwo Ludowe winne jest górnikom i całej, jaką otacza swych najlepszych przedstawicieli i swych przodowników w walce o socjalizm.

Silny poparciem milionowych mas całego świata OBÓZ POSTĘPU I SOCJALIZMU nieugięcie będzie bronił pokoju Przemówienie ambasadora Wierbłowskiego na Zgromadzeniu ONZ

FLUSHING MEADOWS PAP. W dyskusji na plenum Zgromadzenia ONZ nad propozycją radziecką, zmierzającą do potępienia przygotowań wojennych oraz w sprawie paktu pięciu mocarstw w obronie pokoju — obszerne przemówienie wygłosił szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski.

Amb. Wierbłowski oświadczył, że wniosek radziecki w sprawie paktu pięciu mocarstw jest ogromnej wagi wkładem historycznym w walkę o pokój.

W dalszym ciągu ambasador Wierbłowski rozprawił się ze śmiesznymi zarzutami przedstawicieli większości anglo-amerykańskiej w ONZ, którzy usiłovali przerzucić winę za obecne napięcie stosunków międzynarodowych na rzekomą „piątą kolumnę”, pod którą to terminologię podciągają oni walkę robotników i chłopów z kapitalizmem i ruch narodowo-wyzwoleńczy w szeregu krajów zależnych i kolonialnych. Żadna „piąta kolumna” i nie żadne „wpływy obce” — oświadczył amb. Wierbłowski — są motorem głębokich przemian społecznych. Działają tu siły społeczne i procesy historyczne, których nie mogą powstrzymać zwolennicy reakcji. Nie da się wykreślić roku 1917 i drugiej wojny światowej z historii świata.

Istnieje jednak inna, prawdziwa „piąta kolumna”, organizowana przez imperializm w krajach Europy wschodniej i wszędzie, gdzie dochodzi do głosu masy ludowe. Tradycyjnie „piątą kolumną” hitlerowskiej znalazły swych naśladowców. Mówca zwrócił tu uwagę na znany amerykański plan akcji wywoławczej i sabotażowej w ZSRR i krajach demokracji ludowej, przewidujący szkolenie specjalistów szpiegowsko-dywersyjnych w interesach imperializmu amerykańskiego. Ustawa amerykańska przewiduje nawet przyznawanie obywatelstwa USA osobom „zasłużonym” w akcji szpiegowskiej w krajach z których pochodzą. Przypominam — oświadczył amb. Wierbłowski, że rów-

niez członkowie hitlerowskiej „piątej kolumny” działający w Polsce — otrzymali od Hitlera po jego napadzie na Polskę, obywatelstwo Rzeszy Niemieckiej. Kraje, przeciw którym skierowana jest działalność „piątej kolumny” anglo-amerykańskiej — mają prawo i obowiązek zwalczania jej i będą to czynili bez względu na to, czy spodoba się to niektórym rządom.

W dalszym ciągu amb. Wierbłowski rozprawił się z oszczerstwami twierdzenia Austina na temat stosunków polsko-radzieckich, oświadczając: „Będziemy zawsze wspominać walkę i bohaterstwo żołnierza radzieckiego, które przywróciło Polsce niepodległość i uratowało naród polski przed zagładą. Będziemy zawsze wdzięczni Związkowi Radzieckiemu za jego pomoc, która umożliwiła odbudowę Polski w oparciu o granicę nad Odrą i Nysą. Dumni jesteśmy, że walczyliśmy u boku Armii Radzieckiej i braliśmy udział w jej zwycięskim marszu aż do Berlina. Dumni jesteśmy, że bierzemy wraz z ZSRR udział w walce o pokój. Przypieczętowaną krwią przyjaźni polsko-radzieckiej stanowi wielki wkład w dzieło pokoju. Przyjaźń ta jest wieczysta”.

Polska przeciwstawia się planom

podżegaczy wojennych. Delegacja polska stoi na stanowisku, że Zgromadzenie Generalne ONZ może i powinno zadokumentować wole pokoju przez najostrożniejsze potępienie przygotowań wojennych.

Otwierając 4 sesję Zgromadzenia, przewodniczący sesji wyraził nadzieję, że przyczyni się ona do rozładowania napiętej atmosfery politycznej. Wyniki tej sesji — oświadczył amb. Wierbłowski — nie przyniosły jednak oczekiwanego odprężenia i szeregu uchwalonych rezolucji stanowi jedynie kontynuację dotychczasowej polityki, sprzecnej zarówno z duchem, jak i literą Karty ONZ.

Kończąc swe przemówienie amb. Wierbłowski oświadczył:

Świat pracy podejmuje zobowiązania na dzień urodzin Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP). Napływają wciąż nowe wiadomości o przygotowaniu świata pracy Polski do uczczenia 70 rocznicy urodzin generałissimusa Józefa Stalina.

Na naradzie produkcyjnej Zakładów Wytwarzających Urządzenia Telefoniczne w Bydgoszczy robotnicy Bryłowski, w imieniu swojej brygady zobowiązał się do uczczenia wielkiej rocznicy podnieść wykonywaną dotąd normę zespołową ze 126 proc. do 140 proc., wyznaczając poszczególne brygady do pod-

jęcia podobnych zobowiązań. Wśród powszechnego entuzjazmu i wiwatów na cześć wielkiego przyjaciele Polski Józefa Stalina, zalogą przyjął wezwanie.

Do prezydium, odbytej w tych dniach konferencji włókienników łódzkich wpłynęły zobowiązania załóg fabryk pończosznich i dziewiarskich, pragnących czynem uczcić dzień urodzin wodza obozu postępu i pokoju światowego — Józefa Stalina. Robotnicy PZPD nr 6 wykonują w grudniu br. ponad plan miesięczny 5 tys. sztuk konfekcji. Jednocześnie wezwali do współzawodnictwa pracy załogę fabryki im. Kasprzaka.

Załoga PZPD nr 1 zgłosiła zobowiązanie dalszego podniesienia jakości wyprodukowanych towarów.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Ceramiki postanowił dla uczczenia urodzin Józefa Stalina zakupić dla świetlic przy zakładach pracy 200 bibliotek, o ogólnej ilości 45 tys. tomów.

Dzieła Stalina w języku polskim

WARSZAWA PAP. W wykonaniu uchwały KC PZPR o wydaniu dzieł Lenina i Stalina oraz w związku ze zbliżającym się 70-leciem urodzin J. W. Stalina — Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” przystąpiła do wydania dzieł Stalina.

Tomy I i II dzieł Stalina przełożone na język polski wyszły już z druku i w najbliższych dniach znajdą się na półkach księgarskich.

Równocześnie ukazał się w przekładzie polskim krótki życiorys J. W. Stalina, opracowany przez instytut Marksa, Engelsa, Lenina.

Tomy dzieł Stalina ukazały się w nakładzie po 200 tys. egzemplarzy każdy, a „Krótki Życiorys” w nakładzie 250 tys. egzemplarzy.

ZAWIŁE ŚCIEŻKI CENTRALI RYBNEJ



Nareszcie dostałem skrzynkę ryb...

Klasa robotnicza Francji potępia antypolskie prowokacje rządu Mocha Depesza CGT do CRZZ

WARSZAWA PAP. Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce otrzymała depeszę treści następującej:

W imieniu francuskiej klasy robotniczej — C. G. T. kategorycznie protestuje przeciw prowokacjom rządu francuskiego w stosunku do rządu i narodu polskiego.

Przekazujemy Wam i narodowi polskiemu wyrazy solidarności i przyjaźni francuskiej klasy robotniczej, której nie można utożsaczać z rządem.

miąć z obecnym rządem francuskim.

FRACHON.

Z całego świata

● **LONDYN.** Radny miasta Willesden, przewodniczący oddziału związku robotników budowlanych i wieloletni członek partii labourystowskiej — Sutton, wystąpił z Rady i z partii. Sutton zgłosił przystąpienie do partii komunistycznej. Podkreślił on, że partia komunistyczna jest jedyną partią, która walczy o pokój. Sutton ustąpił z szeregu labourystowskich na znak protestu przeciw całej polityce obecnego rządu.

● **PARYŻ.** Stały Komitet Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju w delegacji specjalnej przybyła do ambasadora Indii w Paryżu Delegacja na żądanie natychmiastowej interwencji u rządu indyjskiego celem zaniechania represji przeciw zwolennikom pokoju, przede wszystkim zaś wstrzymania egzekucji 30 przywódców związkowych.

● **NOWY JORK.** Ruch strajkowy w Stanach Zjednoczonych przybiera z każdym miesiącem na sile. Od stycznia do października br. włącznie zanotowano w USA 315 strajków z udziałem około 3 milionów robotników.

Nowe zelektryfikowane kopalnie —mechanizacja pracy i dopływ wykwalifikowanych sił roboczych zapewnią górnictwu zwycięską realizację planu sześcioletniego UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

Plan 6-letni stawia przed przemysłem węglowym zadanie zwiększenia wydobywania o 36 proc., przy równoczesnym wzroście wydajności o 35 proc. Są to poważne zadania, które bez znacznego wysiłku ze strony przemysłu węglowego i bez pomocy państwa — nie mogłyby być wykonane.

Uchwała rządu daje wytyczne rozwojowe dla przemysłu węglowego, a także określa rozmiary pomocy, która będzie okazana przemysłowi węglowemu przez rząd.

Uchwała zobowiązuje przemysł węglowy do rozwinięcia podziemnego frontu robót górniczych. Zwiększenie czynnego frontu robót o 10 — 15 proc. jest niezbędnym warunkiem wykonania planu.

MECHANIZACJA PRACY

Uchwała rozwija szeroki program mechanizacji robót górniczych. Mechanizacja pracy przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa pracy, do ulżenia ciężkiej pracy górników, a także stworzy techniczną podstawę dla wzrostu wydajności pracy. W szczególności najcięższa praca podziemnego ładowania węgla winna być zmechanizowana w 1955 roku co najmniej w 2/3.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki do opracowania w pierwszym kwartale 1950 r. planu mechanizacji robót przygotowawczych i wydobywczych, planu wprowadzenia centralnego sterowania zdalnego transporterami węgla, planu automatyzacji przewożenia węgla.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki do polepszenia wentylacji kopalni, przez opracowanie i wprowadzenie w życie w 1950 r. szczegółowego planu środków technicznych, zmierzających do ulepszenia wentylacji i poprawy warunków pracy górników.

BUDOWA NOWYCH KOPALNÍ

Podstawowym warunkiem wzrostu wydobywania jest budowa nowych kopalni węgla. U-

chwała zobowiązuje przemysł węglowy do przyspieszenia budowy nowych kopalni, tak aby uruchomić je na 1 — 3 lat przed pierwotnie zaplanowanym terminem.

W celu znacznego skrócenia czasu budowy nowych kopalni należy zwiększyć 2 — 3 razy, w porównaniu z dotychczasowym, tempo budowy nowych szybów i chodników. Będzie to możliwe pod warunkiem mechanizacji podstawowych prac wykonywanych przy budowie kopalni: ładowania kamienia w 80 proc., transportu dółowego w 90 proc., a także pod warunkiem zmiany organizacji pracy, użycia tymczasowej o-budowy, powiększenia ładunków materiału wybuchowego itd.

Mechanizacja wydobywania, jak również mechanizacja robót inwestycyjnych, nie byłaby możliwa, bez silnego wzrostu fabryk maszyn górnictwa.

PRODUKCJA MASZYN GÓRNICZYCH

Dlatego też stwierdzając, że obecny poziom mechanizacji ciężkich i pracochłonnych robót na kopalniach nie zabezpiecza niezbędnego rozwoju wydobywania, nie ułatwia i nie przynosi koniecznego wzrostu wydajności, Rada Ministrów zobowiązała ministra Górnictwa i Energetyki do powiększenia produkcji maszyn górnictwa z 80 mln. zł w cenach 1937 r. obecnie — do 280 mln. zł na koniec planu 6-letniego. Fabryki maszyn górnictwa i energetyki w planie 6-letnim budowę ładowarek powietrznych do kamienia, chwytaków powietrznych do ładowania kamienia w szybach, ładowarek węglowych, ciężkich wózków oraz kombinów węglowych, łączących pracę urobku węgla pod ziemią z pracą ładowania.

Aby zapewnić wykonanie planu uruchomienia produkcji nowych maszyn, uchwała rządu nakazuje zorganizowanie konstruktorskiego instytutu maszyn górnictwa.

Uchwała rządu stwierdza, że mechanizacja pracy może być

przeprowadzona tylko na bazie elektryfikacji. Dlatego też rząd zobowiązuje przemysł węglowy do pełnego zelektryfikowania 52 kopalni niegazowych i stopniowej elektryfikacji także i pozostałych kopalni w miarę otrzymywania aparatury gazoszczelnej.

W celu zabezpieczenia dostaw aparatury elektrycznej uchwała zobowiązuje ministra Przemysłu Ciężkiego do zorganizowania w 1950 r. produkcji przełączników i silników w wykonaniu kopalnianym, a w 1951 r. — także gazoszczelnych.

SZKOLENIE KADR

Jak wiadomo przemysł węglowy odczuwa braki kadr i to zarówno robotników kwalifikowanych i niekwalifikowanych, jak również techników i inżynierów.

Uchwała rządu zobowiązuje Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego do zwiększenia sieci trzyletnich szkół górniczo-przemysłowych w celu uzyskania w okresie planu ponad 35 tysięcy kwalifikowanych młodych robotników dla robót pod ziemią. Ilość absolwentów szkół górniczo-przemysłowych ma wzrosnąć w okresie planu na więcej niż trzykrotnie.

Aby zapewnić dopływ ładowaczy do przemysłu węglowego uchwała zobowiązuje Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego do powiększenia liczby absolwentów SPP z 8 tys. rocznie w 1950 r. do 13 tys. rocznie w 1955 r.

Okres planu 6-letniego będzie okresem intensywniej mechanizacji pracy w przemyśle węglowym. W związku z tym będzie stale spadać zapotrzebowanie na robotników niekwalifikowanych, a wzrastać zapotrzebowanie na robotników kwalifikowanych. Dlatego też został nałożony obowiązek na ministra Górnictwa i Energetyki przekwalifikowania co najmniej 20 tys. robotników niekwalifikowanych.

Uchwała rządu stwierdza wybitnie niezadawalający ilościowo i jakościowo stan kadr inżynierów-techników prze-

mysłu węglowego. Aby radykalnie poprawić istniejący stan rzeczy, uchwała zobowiązuje ministra Oświaty do rozbudowy Krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej i do zorganizowania wydziałów górniczych, górniczo-mechanicznych i górniczo-elektrotechnicznych przy politechnikach śląskiej i wrocławskiej tak, aby przemysł węglowy mógł otrzymywać rocznie 500 inżynierów wszystkich specjalności.

Dla zapewnienia stałego dopływu techników, sztygarów itd. — uchwała przeznacza fundusz do wykształcenia 8.700 techników górniczych, techników mechanicznych i elektromechaników, techników mierzniczych oraz techników planowania i norm.

Dla zachęcenia młodzieży do wstępowania do szkół górniczych zostaną ustalone w szkołach górniczych wyższe stypendia.

USPRAWNIENIE KOMUNIKACJI NA ŚLASKU

W celu polepszenia komunikacji na Śląsku i ułatwienia robotnikom dojazdów do pracy, będzie wybudowanych szereg linii tramwajowych: Czeladź — Bytom, Mysłowice — Modrzejów, Sosnowiec — Niwka. Nowy węzeł tramwajowy powstanie dookoła Rybnika dla obsługi kopalni rybnickich (linie: Rybnik — Wodzisław i Rybnik — Pszów).

Uchwała daje szereg wytycznych organizacyjnych, zmierzających do uproszczenia struktury przemysłu węglowego i do ulepszenia łączności pomiędzy poszczególnymi komórkami organizacyjnymi.

DAJSI FINALIŚCI festiwalu sztuk radzieckich

WARSZAWA PAP. Jury konkursu sztuk radzieckich na ostatnim swym posiedzeniu postanowiło dopuścić do finału dalsze dwa teatry, a mianowicie: Państwowy Teatr im. Stefana Jaracza w Ło-

dź (,,Wielki Sad” Czechowa, reż. Iwo Gali) i Państwowy Teatr Polski w Poznaniu („Mozart i Salieri” Puszkina, reż. Williama Horzyca oraz Sofronowa „W pewnym mieście” reż. Dzwiczyński).

Po zjeździe stronnictw ludowych

Zakończył się Kongres Zjednoczenia Stronnictw Ludowych. Ruch Ludowy w Polsce zjednoczył się na zawsze na platformie sojuszu robotniczo - chłopskiego, walki o pokój, walki o utrwalenie władzy ludowej w Polsce i budowy ustroju sprawiedliwej społeczności.

Niedobitki reakcji w kraju i kaptaliści wjejszy oraz ich opiekunowie z obozu imperialistycznego, wyrażając wszystkie siły, by szkodzić i wstrzymywać prace nad budową nowej Polski, starali się przeciwstawiać chłopów robotnikom, podtrzymywali rozbiór ruchu ludowego w nadziei, że uniemożliwi to wykrystalizowanie się jednolitego pozytywnego stosunku biednych i średnich chłopów do Polski ludowo-demokratycznej.

Zjednoczenie Ruchu Ludowego przekreśla te nadzieje.

W Polsce ludowo-demokratycznej świadomość mas chłopskich szybko się podnosiła, stale pogłębiająca się współpraca z klasą robotniczą w ramach sojuszu robotniczo - chłopskiego przyspieszała ten proces. W tym kierunku działał też przykład klasy robotniczej. Zjednoczenie klasy robotniczej, które w czasie zbiegu się z zastrzoną walką klasową przeciw kapitalistom wiejskim, wywołało silne dążenie mas chłopskich do jednolitości i przeciwstawienia tej jednolitości kapitalistom wiejskim.

Świadomość narastająca w toku walki klasowej znalazła wyraz w antykapitalistycznej, nawiazującej do radykalnych tradycji ruchu chłopskiego, platformie zjednoczenia.

„Ruch ludowy zrodził się z buntu mas chłopskich przeciw krzywdzie i poniżeniu” mówi deklaracja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Deklaracja, nawiązując do tych tradycji, jednocześnie zawiera ostrą krytykę przeszłości, kiedy przemożny wpływ na ruch ludowy posiadała prawica. Potępiając działalność Thuguttów i Witosów Kongres odbiera resztkom prawicy chłopskiej i reakcji możliwość dalszego wpływu na ruch ludowy.

Kongres ocenił prawdę jako od szczytów, oddając ją od ruchu ludowego i tradycji wywalczonej walk chłopskich. Kongres wskazał, że prawdziwa tradycja ZSL jest tradycją N. P. Ch. „Samopomocy” i okupacyjnej Woli Ludu, to jest tych organizacji, które stały na stanowisku walki chłopów i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Doświadczenia lat walki w sojuszu z robotnikami zostały podsumowane w deklaracji w słowach następujących: „Polska nie przestała być folwarkiem magnatów, nie stała się prawdziwą masą dla milionów chłopskich, gdyby nie rozmach rewolucyjny i jasny program klasy robotniczej — przodownicy narodu w jego walce z kapitałem krajowym i zagranicznym”.

Zjednoczenie nie tylko odbiera nadzieję reakcji, że będzie mogła wykorzystać ruch mas chłopskich dla swych celów, lecz czyni z tego ruchu — bojujący oddział przeciwko reakcji w walce o nowe oblicze naszego kraju.

„BUDUJEMY POLSKĘ SPRAWIEDLIWOSCI SPOŁECZNEJ

I BRATERSTWA LUDU PRACY — czytamy w deklaracji ZSL — W IMIĘ TEGO IDEALU WYPOWIADAMY WALKĘ WSZYSTKIM WYŻYSKIWA-CZOM, SPEKULUJĄCYM NA HANDLU, MŁYNARSTWIE, TANIJE SILE ROBOCZEJ PA-ROBKÓW I UBOŻYCH SA-SIADÓW, JAK RÓWNIEM KAPITALISTOM MIASTECZKO-WYM, ŻERUJĄCYM NA LUDZIE WIEJSKIM, ORAZ BY-ŁYM DYGNITARZOM SANA-CJI.

WYPOWIADAMY IM WAL-KĘ O SPRAWIEDLIWY ROZ-DZIAŁ CIĘŻARÓW PODAT-KOWYCH, O KREDYT DLA CHŁOPÓW MAŁO I ŚREDNIO-ZAMOŻNYCH, O WŁADZĘ NAD GMINĄ, SPÓŁDZIELNIA I CAŁYM ŻYCIEM PUBLICZ-NYM”.

Obok chłopów, należących do PZPR stają na wsi setki tysięcy członków ZSL do walki i pracy nad przebudową ustroju pod wodzą klasy robotniczej.

Zjednoczenie otwiera nowy rozdział w sojuszu robotniczo-chłopskim i w dziejach Polski Ludowej, w którym chłop świadomie postanawia dotrzymać kroku idącemu w pierwszych szeregach robotnikom.

Na ostatnim Plenum KC PZPR towarzyszy Bierut mówił, że państwo drogą oddziaływania wpływa na rolnictwo, by praca i rozwój jego odbywały się zgodnie z planową gospodarką państwową. Przejście od okresu, w którym państwo oddziaływało na rolnictwo, do okresu planowej gospodarki w rolnictwie wymaga świadomego dążenia chłopów do wprowadzenia wyższych społecznych form gospodarki. Wyrazem twórczości takiej świadomości był kongres.

Świadczący o tym przemówienia delegatów, przyznających przodownictwo klasy robotniczej i wypowiadających się za szerzeniem spółdzielni produkcyjnych. Świadczący prace wykonane na cześć kongresu, w toku których zorganizowano kilka dziesiątków spółdzielni produkcyjnych. Wyrażając wolę chłopów polskich, deklaracja ZSL stwierdza: „W spółdzielniach produkcyjnych widzimy urzeczywistnienie ideału

twórców i bojowników radykalnego ruchu ludowego”. Uchwała ta wskazuje, jak radykalne tradycje w warunkach przodownictwa klasy robotniczej przetrwały w postulat społeczeństwa gospodarki rolnej. Trzeba, by dojrzały warunki, w których postulat ten do-browolnie będą realizować szersze masy chłopskie.

Kongres w imieniu biednych i średnich chłopów staje na stanowisku solidarności wszystkich walczących przeciw imperializmowi o trwałą pokój, o budowę ustroju sprawiedliwości społecznej. „Uważamy za swój obowiązek — mówi deklaracja — jako Polacy patriotów uświadamiać swój naród o znaczeniu sojuszu ze Zw. Ra-

dzieckim oraz wzmacniać rosnące w chłopach poczucie braterstwa z ludami ZSRR i państw demokracji ludowej”.

Kongres był wyrazem wielkich przeobrażeń, jakie dokonały się w świadomości i woli chłopów. Po zjednoczeniu klasy robotniczej i ruchu ludowego w Polsce rodzi się nowy typ chłop — świadomego współuczestnika pracy i walki o przebudowę ustroju Polski.

Członkowie naszej partii muszą zorganizować braterską współpracę i strzec zdobyci jednolitości, gdyż od tego zależy pokonanie trudności i przyspieszenie budowy ustroju dobrobytu i sprawiedliwości, jakim jest socjalizm. S.

WSPÓŁZAWODNICTWO ZAŁÓG przyspieszyło wykonanie planu połowów na statkach „Dalmoru”

Z końcem ubiegłego roku, opracowując plan połowów, przedsiębiorstwo „Dalmor” wzięło pod uwagę stan ilościowy floty, możliwości każdego trawlera, uwzględniając przy tym jego tonaż, pojemność ładowni, stopień zużycia maszyn i mechanizmów, możliwości ewentualnych uszkodzeń oraz zasięg statku, związany ściśle z pojemnością bunkra, przydatnością do połowów na wodach Północy itp. Niezależnie od tego wzięto pod uwagę stopień wyszkolenia załóg, doświadczenie sztyrów i ich znajomość terenu połowów oraz warunki atmosferyczne i biologiczne łowisk.

Plan połowów oparty był na wynikach z roku ubiegłego, które stanowiły sprawdzian możliwości połowowych poszczególnych statków. Należy przy tym zaznaczyć, że istnieją dwa sezony połowów — ryby białe w okresie od lutego do czerwca oraz śledziowy od lipca do połowy grudnia. Podział ten został przyjęty przez „Dalmor”.

Opracowując plan musiano również zwrócić większą uwagę na stan urządzeń technicznych statku, głównie maszyn, motorów, kotłów i wind, które wymagają częstych remontów i napraw. Ze względu na potrzebę wykonania głównych remontów kilku jednostek, na sezon zimowy zaplanowano mniejsze połowy, zaś na sezon śledziowy 142 proc. ryby złowionej w tym samym okresie roku ubiegłego. Była to norma wysoka, budząca na-

wet poważne wątpliwości co do możliwości wykonania planu.

REKORDOWE TEMPO OBSŁUGI „SYRIUSZA”

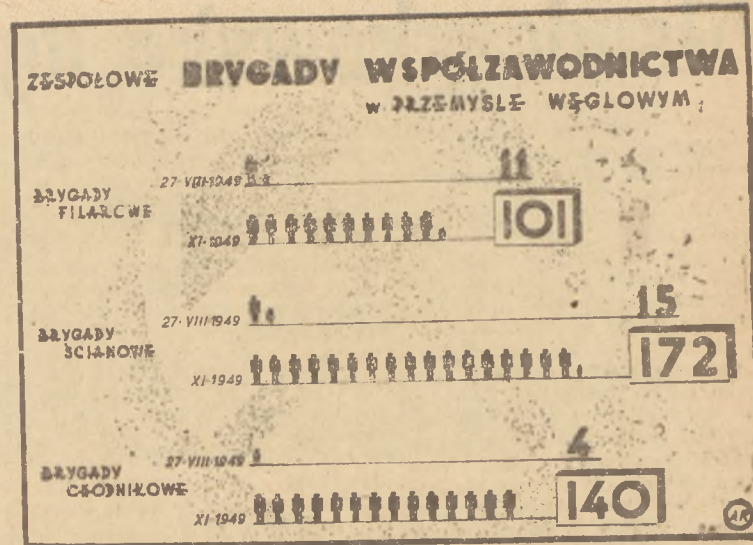
W pierwszych dwudziestu dniach lutego większość trawlerów „Dalmoru” opuściła port macierzysty, udając się do zimowych baz zagranicznych. By natychmiast z początkiem sprzyjającego okresu wyruszyć na wody Morza Północnego i Islandii. Silne sztormy wiosenne trudniały pracę na morzu lub też zmuszały statki do przebywania w porcie. Wskutek tego, osiągnięcia w połowach ryby białej były niewielkie, zresztą nie tylko dla naszych statków. Pomimo to plan połowów zimowych został wykonany w 107,4 proc.

W sezonie śledziowym, którego największe nasilenie trwa od sierpnia do października, pracownicy „Dalmoru” rozpoczęli systematyczne skracanie postoju statków między rejsami przez usprawnianie wyładunku, napraw, zaopatrzenia i oraz załatwiania formalności portowych, celnych itp. Poza tym statki „Dalmoru” rozpoczęły sezon znacznie wcześniej, niż w roku ubiegłym.

Dzięki wprowadzeniu współzawodnictwa pracy pomiędzy statkami oraz wśród pracowników ładowych w działach — przeładunków, stolarni, warsztatów mechanicznych, sieciareni, magazynów i biura portowego — zdołano skrócić czas postoju statków w porcie. Pod tym względem uzyskano swego rodzaju rekord, obsługując s/t „Syriusz” z ładunkiem 100 ton śledzi w ciągu 31 godzin 15 min.

WALKA O 48 GODZIN POSTOJU STATKU W PORCIE

Usprawniając obsługę statków trzeba było przede wszystkim starać się o to, by wyładunek odbywał się ostatecznie, by ładownia była dokładnie wymyta, zostały usunięte uszkodzenia itp. Z chwilą zakończenia wyładunku, statek za-



wycaj przeholowuje się na Nabrzeże Węglowe dla zabunkrowania, po tym przeprowadza się go pod chłodnię by załadować łód, a w międzyczasie jeszcze uzupełniany jest sprzęt rybacki, techniczny, prowiant itp.

Żałoga, której wg. umowy przysługuje 48-godzinny wypocinek po każdej podróży, wraca na pokład nieco wcześniej i obejmuje statek, by naładować go na drogę. Ze względu na potrzebę wykonania tak wielu skomplikowanych nieraz czynności personel ładowy musi dołożyć wszelkich starań, by właściwie rozplanować pracę i wykonać ją w jak najkrótszym czasie. Przed rozpoczęciem sezonu pracownicy ładowi zobowiązali się w ramach współzawodnictwa skrócić czas postoju statków do 48 godzin. Zadanie to było niezmiernie trudne i z tych właśnie względów rekord, uzyskany na „Syriuszu”, jest dowodem wysokiej sprawności personelu ładowego przedsiębiorstwa „Dalmor”.

MIMO TRUDNOŚCI PLAN ZOSTAŁ WYKONANY

Drogą narad wytwórczych, w których uczestniczyli wszyscy pracownicy oraz narad wydziałowych, pogłębiała była świadomość zadań i obowiązków, ciążących na załodze „Dalmoru”. Współzawodnictwo w połowach między poszczególnymi statkami dało w sezonie śledziowym szczególnie dobre osiągnięcia. Trudno co prawda jest jeszcze przewidzieć, który trawler zdobędzie pierwszeństwo we współzawodnictwie, lecz wiadomo jest, że „Saturnia”, posiadająca całkowicie polską załogę na swym

podkładzie pierwsza wykonała swój plan połowów.

W realizacji planu napotymano również na przeszkody, szczególnie w sezonie śledziowym. Zdarzały się nieprzewidziane awarie maszyn, kotłów, wind i motorów, które spowodowały przerwy w pracy niektórych jednostek z poważną stratą dla całości planu.

Do dalszych przeszkód należały zaliczyć pogorszenie się warunków atmosferycznych. Silne sztormy, trwające bez przerwy niemal od połowy października rozpraszaly ławice śledzi, które przechodziły na większą głębokość, a statki były zmuszone szukać schronienia w portach.

Roczny plan połowów „Dalmoru” został wykonany i przekroczony na dwa miesiące przed terminem. Sukces ten należy zawdzięczać służącej dezygnacji rozpoczęcia sezonu w terminie wcześniejszym, niż w latach poprzednich, współzawodnictwu pracy pomiędzy załogami statków oraz wśród pracowników ładowych. Przyczyniło się do tego poważnego skrócenia czasu postoju statków w porcie macierzystym i pozwoliło na wykonanie większej ilości rejsów. (Z. Z.)

Spółdzielnia Przemysłu Mięsnego wykonała plan

Spółdzielnia Handlu i Przemysłu Mięsnego w Gdyni wykonała z dniem 1 listopada roczny plan produkcji w 102,5%. Pracownicy Spółdzielni zobowiązali się do końca roku przekroczyć swój plan o 30%. Wyrażającą się w pracowni Zarząd Spółdzielni przyznał premie.

Ożywiony ruch na liniach Żeglugi Śródlądowej

Żegluga Państwowa na Wiśle, która już 12 ubm. wykonała roczny plan przewozu, przewiduje jego przekroczenie do końca nawigacji o 20 proc. Ruch na liniach towarowych jest nadal ożywiony, a transporty płyną w dół i górę Wisły. Przewozy jesiennie płodów rolnych i towarów przemysłowych, utrzymywały się w listopadzie na poziomie ubiegłych miesięcy. Cały tabor holowniczy zatrudniony jest przy przewożeniu zboża z Elbląga, cukru z rejonu Kanału Bydgoskiego i Torunia oraz cegły i garbników. Cegła odbierana jest z cegielni w Wiślinkach i przewożona do Bydgoszczy, gdzie po przeładunku, barki płyną do Warszawy. W listopadzie odeszły z Gdańska dwa transporty garbników.

Z linii pasażerskich czynne są stale: Elbląg — Krynica Morska, Gdańsk — Rybin i Gdańsk — Sobieszewo, na których utrzymuje się duża frekwencja. Na trasach tych jeżdżą głównie okoliczni chłopci, dostarczający plody rolne do miasta. Na okres zimowy została zamknięta linia Gdańsk — Elbląg. Ponowne jej otwarcie nastąpi w pierwszej połowie marca 1950 roku. Zaznaczyć należy, że pomimo późnej pory, warunki nawigacji są nadal dobre.

Gdańska Hurtownia Jedwabnicza zajęła III miejsce

w krajowym współzawodnictwie pracy

Ostatnio został zakończony etap współzawodnictwa pomiędzy wojewódzkimi hurtowniami wyrobów jedwabniczo - galanterijnych w Polsce. Gdańska Hurtownia Wójewódzka zajęła w tym ruchu III miejsce w kraju, wykonując równocześnie roczny plan sprzedaży.

Trymerzy witają powstanie Międzynarodowego Zrzeszenia Transportowców

W związku z apelem, który wystosował Tymczasowy Komitet Organizacyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Transportowców do wszystkich organizacji związkowych, odbyło się zebranie pracowników Centrali Węglowej w Gdańsku, mające na celu zapoznanie ich z założeniami i dotychczasowymi pracami zrzeszenia.

Zebrał trymerzy przewodniczył sekretarz rady zakładowej ob. Siomczyński.

Pracownicy CZW uchwalili rezolucję następującej treści: „Wyrażamy głęboką radość z faktu powstania silnej organizacji związkowej, jednoczącej wszystkich transportowców świata. Wierzymy, że głosy milionów członków naszego zrzeszenia przyczynią się do zniesienia wyzysku i usunięcia groźby nowej wojny, którą knują anglosascy podległe wojenni. Niech żyje Międzynarodowe Zrzeszenie Transportowców! Niech żyje trwały pokój!”

PORTY PRACUJĄ

SZKOLENIE PRACOWNIKÓW „BARKI” W ŚWINOUJŚCIU

W Przedsiębiorstwie Połowów Morskich „Barka” w Świnoujściu prze prowadzane są obecnie kursy szkoleniowe. Program szkolenia obejmuje tematy zawodowe i ideologiczno - polityczne. Po zakończeniu wykładów, odbędzie się przed komisją egzaminu, a słuchacze, którzy ukończą kurs z wynikiem pozytywnym, otrzymają odpowiednio zaświadczenia.

SUKCES RYBAKÓW WOLINSKICH

W nocy z dnia 19 na 20 listopada zespół niewodowy rybaków wolinskich Prusa i Mrówczyńskiego, złowił na dwóch łodziach motorowych i 6 wiosłowych — ponad 26 ton ryb, w tym: 30 proc. okonia, 35 proc. śledzia, 25 proc. sandacza i 10 proc. pociół. Połów ten jest jednym z najobfitszych, notowanych w br. na Zalewie Szczecińskim.

TRANŻYT SAMOCHODÓW PRZEZ PORTY POLSKIE

W najbliższych dniach wznowiony zostanie eksport samochodów czeskich przez porty Gdańsk i Gdynię. Najbliższa partia obejmuje 56 wozów osobowych marki „Skoda”, przeznaczonych do Finlandii. Przy załadunku samochodów stosowane będą nowe metody umocowania pojazdów w ładowni, opracowane

przez racjonalizatorów „Portorobu”.

EKSPORT GRZYBÓW I JAGÓD

Cennym artykułem eksportowym, są poszukiwane na rynkach zagranicznych polskie jagody i grzyby. W imporcie te go towaru jest szczególnie zainteresowana Wielka Brytania. Boryki znajdują chętnych nabywców w Stanach Zjednoczonych i innych

krajach. Przez porty Gdańska i Gdyni wywieźliśmy w br. o 62 proc. więcej jagód, niż w 1948 r. Sezon eksportu grzybów został niedawno zakończony. Do listopada br. wywieźliśmy przez porty Gdańska i Gdyni o 60 proc. więcej grzybów, niż w roku ubiegłym, a lista odbiorców wzrosła do 4, wśród których znajdują się USA, Anglia, Brazylia oraz Izrael.

W III kwartale pierwsze miejsce zajął Zakład Nr 16 w Kiełczygłównach, drugie Zakład Nr 5 w Lęborku i trzecie Nr 4 w Gościemiu. W ostatnich dniach listopada do produkuje załogi otrzymały na uroczystości w fabryce w Kiełczygłównach wyróżnienia i premie za swoją pracę. Nagrodzonych zostało 19 przodowników pracy, w tym wiertacz Marcholewski — 158 proc. normy, kowal Lichwiarz — 152 proc. normy i kłodziej Myszk — 138 proc. normy.

POSTÓJ STATKÓW

w dniu 1 XII. 49

GDANSK
Strefa: „Kiris” fin.

Kanał Portowy: „Albi-sola” wł.

Basen Gdyni: „Bory-sław” pol., „Nagu” fin.

„Parosund” fin., „Ital-alle” wł., „Martessio” wł., „Dania” dun., „Askeladen” norw., „Caen” fr., „Bever-wijk” hol., „Rohde” szw., „Grano” fin.

Pomosty Wiślane: „A-kademik” Pawłow radz., „Martesia” norw., „Jakob Maersk” dun.

Dworzec Wiślany: „Arab-bit” szw., „Joannis Fran-cos” gr., „Ingeborg” hol.

Kanał Kaszubski: „Man-fred” szw., „Helge” szw., „Ingerol” fin., „Eric Bove” dun.

Paged: „Fido” norw. Gdynia

Nabrz. Angielskie: „Sa-turnia” pol., „Ławica” pol., „Kastoria” pol., „Wulkan” pol., „Lawa-ton” itl.

Nabrz. Szwedzkie: „As-

kold” radz., „Marie-borg” fin., „Imro Rag-nar” fin.

Nabrz. Duńskie: „Greth” szw., „Avance” dun., „Turaida” radz., „St-Tergner” szwajc.

Nabrz. Holenderskie: „Thyra” dun.

Nabrz. Francuskie: „Maud Ehoerden” fin.

Nabrz. Polskie: „Nep-tun” norw., „Baltavia” bryt., „Baltara” bryt., „Puck” pol.

Nabrz. Roterdańskie: „Warynski” pol.

Nabrz. Indyjskie: „We-tern” szw., „Ralla” fin., „Valentino Dibo-lini” wł., „Nordwall” dun.

Nabrz. Norweskie: „Be-niowski” pol., „Dar-Pomorze” pol.

Nabrz. Amerykańskie: „Ratno Ragnar” fin., „Nahodka” radz.

Nabrz. Czechosłowackie: „Tungus” radz.

Nabrz. Rumuńskie: „Ry-sy” pol., „Opole” pol.

Paged: „Bodoe” norw., „Karwa” norw., „Lit-tertint” fin.

Pomysł, który pozwolił na zwiększenie produkcji tranu technicznego

Tran techniczny należy poza mąką do najważniejszych produktów uzyskiwanych z odpadków rybnych. Ostatnio Morskie Zakłady Rybne przekroczyły roczny plan produkcji tranu technicznego o 180 proc. Było to możliwe dzięki zastosowaniu nowych metod ekstrakcyjnych. Tran techniczny wyekscykany jest z wątrobek ryb dorszowatych i mięsa śledzi. Dotychczas przeciętna wydajność tranu wynosiła 3 do 5 proc. wagi dostarczonego surowca.

Pracownicy Morskich Zakładów Rybnych po przeprowadzeniu prób laboratoryjnych, które wykazały znacznie większą zawartość tłuszczu w odpadkach śledziowych, postanowili ulepszyć pracę w tranowni. Inż. Skarżyński i pracownik MZR Bogusławski skonstruowali nowy typ zbiornika — odstajnika, który wykonany został przez warsztaty zakładów z materiału, przeznaczonego na złom. Zastosowanie nowego odstajnika zmniejszyło odpływ tłuszczu z wodą, przynosząc w efekcie zwiększenie wydajności produkcji tranu o 2 proc. Łącznie z innymi ulepszeniami aparatury, zwiększono przeciętną produkcję tranu do

8,75 proc., uzyskując przez to osiągnięcia, nienotowane w innych przetwórcach odpadków rybnych. (w).

Robotnicy budowlani w Gdańsku w odpowiedzi na apel tow. Walaszczyka

Robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, którzy przed kilku dniami, uczestnicząc we współzawodnictwie pracy ukończyli przed terminem budowę gmachów Zakładów Przemysłowych w Toruniu, podjęli ostatnio w odpowiedzi na apel tow. Walaszczyka walkę o zwiększenie oszczędności w zakładzie pracy. Zbrojarz przedsiębiorstwa Jan Rożański wykonał indywidualne zobowiązanie przez zaoszczędzenie 5 ton żelaza budowlanego. Osiągnięcie to zostało uzyskane przez wprowadzenie zaproponowanych przez robotnika zmian do projektu budynku, który przewidywał duże zużycie żelaza. Równocześnie pracownicy sekcji kalkulacji, podejmując się opracowania we własnym zakre-

Gdynia otrzyma w r. 1950 lepsze oświetlenie

Sieć elektryczna i lampy uliczne w Gdyni uległy zniszczeniu w czasie działań wojennych. Pozrywane przewody, potłuczone żarówki, pogięte i polamane oprawy — oto stan jaki zastały ekipy ZEON.

ZAPISY do nowego przedszkola we Wrzeszczu

W najbliższych dniach zostanie otwarte nowe przedszkole miejskie we Wrzeszczu, przy ul. Jaśkowa Dolina nr 33.

Zapisy przyjmowane będą w dniach 5, 6 i 7 bm. w godzinach 15 — 17 w lokalu przedszkola.

Przy zapisie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia dziecka, 2) świadectwo lekarskie, 3) zobowiązanie zakładu pracy o odpłatności (odpowiednie druki należy pobrać przy zapisie).

Narazie przyjętym będzie 70 dzieci w wieku 5 i 6 lat. Z chwilą zwolnienia przez Stronictwo Ludowe całego lokalu, zostanie przyjętych ponadto 30 dzieci w wieku 4 lat.

Z roku na rok sytuacja oświetleniowa zmieniała się na lepsze. Obecnie na ulicach miasta płonie 435 lamp. ZEON, rozpoczął prace przede wszystkim w dzielnicach robotniczych, które przed wojną były zupełnie pozbawione światła. Mały Kack otrzymał 9 lamp ulicznych, Dęptowo — 28 oraz tzw. Meksyk na Chylonii — 13.

Ilość punktów świetlnych nie jest jednak jeszcze wystarczająca. Na Nowym Oksywiu, zamieszkałym przez swiat pracy, nie przeprowadzono jeszcze sieci elektrycznej. Ulice: Zielona, Czerwona, Żółta i Biała nie posiadają lamp. Słabo oświetlone jest również Obłuże, gdzie lampy zainstalowano tylko przy ul. Rzemieślniczej. Do niedostatecznie oświetlonych dzielnic należą również: Orłowo, Kamienna Góra i Port.

Istniejące jeszcze niedociągnięcia w dziedzinie oświetlenia tłumaczy Zarząd Miejski prze-

de wszystkim brakiem odpowiednich funduszy. Ustalona w budżecie na rok bieżący suma na oświetlenie ulic, jest niedostateczna. Kredyty przeznaczone na uruchomienie nowych punktów świetlnych w Gdyni zostały wyczerpane.

W roku 1950 sytuacja oświetleniowa w Gdyni ulegnie poprawie. Przewidziane jest po-

większenie ilości punktów świetlnych w Małym Kacku, Grabówku, Chylonii, Cisowej, kolonii Obłuże i na Oksywiu. Pozbawione dotychczas światła ulice Zielona, Czerwona, Żółta i Biała otrzymają lampy uliczne. W związku z planowaniem tych prac, Zarząd Miejski zwiększył budżet na rok 1950 o kilkaset tysięcy złotych. (1)

POLSKIE RADIO przodownikom pracy Centrali Węglowej

Polskie Radio organizuje w piątek, dnia 2 bm. o godzinie 16,45 wielki koncert dla przodowników pracy Centrali Zbytu Węgla w Gdańsku w sali Teatru „Wybrzeże” we Wrzeszczu.

Program koncertu, na który złoży się fragmenty opery „Sprzedana Naręczona” Smetany przedstawia się atrakcyjnie. Grać będzie orkiestra Filharmonii Bałtyckiej pod

dyrekcją Zygmunta Latoszewskiego, a jako soliści wystąpią śpiewacy Opery Warszawskiej: Maria Dobrowolska, Michał Szopski i Robert Sauk. Konferansjerkę napisal Borys Mokrzyński.

Koncert transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Wstęp bezpłatny.



W świetlicy-czytelni w „Amadzie” spędzają czas na miłej lekturze: Stanisława Wojciechowska, przodownik pracy Aleksander Sikorski i Kazimierz Burakowski

Młodzież uczy się oszczędzać Wystawa Szkolnych Kas Oszczędności

W obszernym lokalu świetlicy Harcerskiego Ośrodka w Gdyni przy ul. 10 Lutego 7, podjęte zostały prace przygotowawcze do wystawy Szkolnych Kas Oszczędności w

skali krajowej. Wystawa ta, zorganizowana przez PKO, zapowiada się bardzo ciekawie z uwagi na liczne eksponaty: wykresy, fotografie, korespondencje młodzieży, wydawnictwa PKO dla młodzieży oraz nagrody dla przodujących szkolnych kas oszczędności.

Wystawa Szkolnych Kas Oszczędności, zorganizowana w skali krajowej, ma charakter wystawy objazdowej. Przed Gdynią urządzona była w Warszawie i Bydgoszczy. W Gdyni trwać będzie od 9 do 13 grudnia, po czym eksponaty wysłane zostaną do Szczecina.

Wyjazd Teatru „Wybrzeże” do Warszawy

W ramach Festiwalu Sztuk Radzieckich Zespół Państwowego Teatru „Wybrzeże” wyjeżdża ze sztuką „Młoda Gwardia” — A. Fiedorowa na konkurs do Warszawy.

Teatru

Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku — godzina 19.30 — „Szczygły zalek”.
Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Gdyni — nieczynny.
Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Sopocie — nieczynny.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Oddział 2 B”.
Dozwolony od lat 14. Początek seansów: godz. 16, 18 i 20. W niedzielę i święta o godzinie 14, 16, 18 i 20.

Wrzeszcz — Bajka — „Złoty Róg”.
Dozwol. od lat 14.
Sopot — Polonia — „Włóczęgowie”.
film prod. czeskiej, doz. od lat 14. Początek seansów: 16, 18, 20 i 21.
Sopot — Bałtyk — „Harry Smith odkrywa Amerykę”.
Dozw. od lat 14. Godziny seansów: 16, 18 i 20.

Gdynia — Promień — „Ostatni Mohikanin”, film prod. czeskiej, doz. od lat 14. Seansy: godz. 16, 18, 20, 22, w niedzielę 16, 18 i 20, 22.

Gdynia — Atlantyk — „Arika”, komedia muzyczna prod. radzieckiej. Dozwol. od lat 14. Seansy w dni powsz. 16, 18 i 20, w niedzielę i święta 14, 16 i 18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Bitwa o Stalingrad”, poc. seansów: 16, 18, 20. Dozw. od lat 14.

Gdynia — Goplana — „Podróż Guliwa”, dla dzieci i młodzieży doz. Seansy: godz. 16, 18, 20 i 22, 24.

Gdynia — Fala — „Focallunek na stadionie”. Dozw. od lat 14. Godziny seansów: 16 i 20.

ZARZĄDZENIE

wojewody gdańskiego z dnia 30 listopada 1949 r. w sprawie akcji ODSZCZURZENIA

Na podstawie ustawy z dnia 21. II. 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu (Dz.U.R.P. Nr 27, poz. 198), Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 26. IX. 1935 r. o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych (Dz.U.R.P. Nr 76, poz. 476) oraz art. 108-P 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz.U.R.P. Nr 11, poz. 86).

ZARZĄDZAM

przeprowadzenie akcji odszczurzenia na terenie województwa gdańskiego w miejscach do tego wytypowanych w terminie od dnia 1—15 grudnia 1949 r.

§ 1.
Obowiązkowi odszczurzenia podlegają wszystkie obiekty państwowe, samorządowe i spółdzielcze oraz prywatne zakłady przemysłowo-handlowe, jako też wszelkie obiekty instytucji publicznych na obszarze województwa gdańskiego — tereny zarówno zabudowane, jak i niezabudowane bez względu na stan zaszczurzenia w danej chwili.

§ 2.
Celem uzyskania jednolitego charakteru akcji odszczurzenia przeprowadzenie akcji powierzam Gospodarzemu Zrzeszeniu Samorządu Terytorialnego Spółdzielni z o. u. w Warszawie, Wydziałowi Deratyzacji w Gdańsku, Wrzeszcz, ul. Jesionowa 6, wg ustalonego przez Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego planu i dołączonego doń szczegółowego spisu podlegających odszczurzeniu obiektów.

Spis obiektów wytypowanych pierwotnie w ogólnym planie deratyzacji może w miarę zachodzącej i uzasadnionej potrzeby być uzupełniony przez właściwe władze terytorialne administracji ogólnej.

§ 3.
W obiektach podlegających odszczurzeniu wolno wyklądać wyłącznie trutkę produkowaną (przygotowaną) przez GZST, a mianowicie: trutkę mokrą, przygotowaną na świeżo, składającą się z przynęty kartoflano-słodziwo-tranowej z dodatkiem fosforu cynku.

Odszczurzenie przeprowadzać będą techniczne fachowe kolumny wydz. deratyzacji GZST przy użyciu w/w zatrutej przynęty przygotowanej w upatrzonych z góry bazach operacyjnych.

Przy wykładaniu trutki obowiązują jako normy: 2 trutki na każdy m² przestrzeni zabudowanej i po 1 trutce na każdy m³ przestrzeni niezabudowanej wytypowanego obiektu.

Jako jedną trutkę uważa się przy tym masę przynęty (kartofle-tran-słodziwo) o wadze około 4 gr z dodatkiem odpowiedniego % trutczyny (fosforu cynku). W razie niekorzystnych warunków atmosferycznych (deszcz, śnieg, wiatr, mróz), odszczurzeniu ulegną wyłącznie tereny zabudowane z zaniechaniem przeprowadzania akcji (wyłożenia trutki) na terenach niezabudowanych.

§ 4.
Koszty odszczurzenia ponoszą użytkownicy poszczególnych obiektów. Rachunki za dokonane odszczurzenie, przedstawione w czasie późniejszym oparte będą na cenach ustalonych przez Komisję Cennikową Min. Handlu Wewnętrznego.

GZST zobowiązuje się wykonać wszystkie prace wchodzące w zakres akcji odszczurzenia w sposób należyty, a w wypadku szkodliwych reklamacji postąpić w/g wskazań pkt. 11 okólnika Ministerstwa Zdrowia Nr 29/49 z dnia 4 maja 1949 r. Nr E/908/49. Dz. Urzędowy Min. Zdr. Nr 10 z dn. 16 maja 1949 r., poz. 78, przeprowadzając odpowiednią korektę odszczurzenia na własny koszt.

Do wniesienia reklamacji obowiązują termin 10 dni od chwili ukończenia akcji odszczurzenia. W razie zwłoki w punktualnym wykonaniu akcji odszczurzenia powstałej z winy właściciela czy użytkownika obiektu, kierownika danego zakładu czy instytucji, GZST ma prawo do odszkodowania w stosunku do osób, które zwłokę tę spowodowały.

§ 5.
Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego — Wydział Deratyzacji w Gdańsku, ponosi całkowitą odpowiedzialność za właściwe, punktualne i fachowe przeprowadzenie akcji odszczurzenia na wytypowanych obiektach.

§ 6.
W związku z samą wykładką trutek na wytypowanych obiektach ustala się, co następuje:
a) Trutki rozłożone przez kolumny deratyzacyjne GZST pozostawić na miejscu wykładki przez 3 dni, po czym pozostałe resztki zebrać i w sposób najbardziej celowy zniszczyć — najlepiej spalić. W wypadku niemożliwości spalania pozostałych trutek, zakopać głęboko do ziemi (1—1,2 m), biorąc pod uwagę stan wód zaskórnych, w odległości co najmniej 20 m od źródeł wody użytkowej.

Tak samo postąpić z zebraną w terenie padliną zatrutych szczerów, ptaków, czy zwierząt domowych, którą polać należy uprzednio oficie naftą.

Pamiętać należy o tym, że mięso zwierząt padłych na skutek zatrucia spożyta trutką, zagraża zdrowiu i życiu ludzkiemu i zwierząt. Osoby zajęte zebraniem pozostałej przynęty zatrutej, winny dbać szczególnie uważnie o czystość rąk, by nie ulec samemu ew. zatruciu. W czasie trwającej akcji **POUCZYĆ DZIECI, ŚCISLE NADZOROWAĆ I NIE POZOSTAWIAĆ BEZ OPIEKI!**

b) Zebranie padłych szczerów i zniszczenie w sposób wyżej wskazany pozostałych resztek trutki winno być dokonane przez właścicieli, użytkowników poszczególnych obiektów wzgl. przez kierownictwo odnosnych zakładów czy instytucji, lub przez osoby do tego wyznaczone za spisaniem odpowiedniego protokołu. W tym kierunku proszę o nadzór delegatów rad zakładowych.

§ 7.
Nadzór i kontrole nad wykonaniem niniejszego zarządzenia poiecarn Wydziałowi Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego Lekarzom Powiatowym i Miejskim przy współudziale Komisji Zdrowia przy terenowych Radach Narodowych i pomocy rad zakładowych oraz innego czynnika społecznego. Właściciele, użytkownicy wzgl. kierowników odszczurzanych obiektów obowiązują dokładne i szczegółowe wypełnienie ankiet deratyzacyjnych — przy koniecznym współudziale rad zakładowych, — które należy następnie przesać do właściwych lekarzy pow. czy miejskich w terminie 14-dniowym po zakończeniu akcji odszczurzenia.

§ 8.
Winni naruszenia wzgl. nie wykonania niniejszego zarządzenia ponoszą odpowiedzialność karną, dyscyplinarną wzgl. cywilną w ramach obowiązujących przepisów.

Gdańsk, dnia 30 listopada 1949 r.

WOJEWODA GDAŃSKI
(—) inż. St. Zralek

Do wszystkich państwowych samorządowych, spółdzielczych i prywatnych zakładów przemysłowo-handlowych oraz instytucji publicznych na terenie woj. gdańskiego do wiadomości i ścisłego zastosowania się.

Gdańsk, dnia 30 listopada 1949 r.

WOJEWODA GDAŃSKI
(—) inż. St. Zralek

3293/k

Nowe władze Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Gdańsku

W dniu 29. XI. br. w świetlicy Związku Bojowników we Wrzeszczu odbyło się walne zebranie delegatów gdańskiego Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Po ogłoszeniu przez ob. Pietrasa referatu n. t. zadań związku i dskusji, przyjęto sprawozdanie ustępującego zarządu, któremu zebrani udzielili absolutorium.

W skład nowego zarządu wybrano: Stanisława Pietrasa, Janinę Czarnecką, Stefana Niewiadomskiego, Wacława Szymankę, Stanisława Piskadło, Andrzeja Tomczaka, Jerzego Bette, Salomona Kupera, Piotra Andrzejewskiego.

Zebrań uchwalili rezolucję protestującą przeciwko napadom na władz francuskich, na obywateli polskich we Francji.

Na odbudowę Warszawy

Na konferencji informacyjnej w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Sopocie, rodzice zebrali na rzecz odbudowy Warszawy kwotę 6.570 zł, dając tym samym wyraz wyrobieńia społecznego. (1)

GDAŃSKIE ZAKŁADY MIĘSNE

RZEŻNIA W GDAŃSKU

niniejszym podaje do wiadomości, że ubój bydła i trzody chlewnej dla osób prywatnych i stółków począwszy od dnia 7. XII. 1949 r. dokonywany będzie 2 razy w tygodniu, to jest we wtorek i czwartek.

3288/k

DYREKCJA.

OGŁOSZENIE

Zakład Osiedli Robotniczych Dyrekcja Okręgowa w Gdańsku (Gdańsk, Pl. Sikorskiego Bud. „B”, prawe skrzydło), podaje do wiadomości, że z dniem 28. XI. 1949 r. zmienione zostały numery telefonów, a mianowicie:

dotychczasowy numer Centrali	429-16
zmieniono obecnie na Nr	339-16
dotychczasowy numer Centrali	429-17
zmieniono obecnie na Nr	339-17
dotychczasowy numer Dyr. Nacz.	411-94
zmieniono obecnie na Nr	312-94
dotychczasowy numer Dyr. Admin.	419-38
zmieniono obecnie na Nr	339-38
dotychczasowy numer Oddz. Pers.	421-58
zmieniono obecnie na Nr	341-58

oraz zainstalowano nowe aparaty:

W pracowni zabytkowej Nr tel. 343-49

w pracowni instalacyjnej Nr tel. 348-48

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę RKU, wydaną Gnieźno, na nazwisko Głogowski Józef. 3293

KOMUNIKAT IZBY SKARBOWEJ W GDAŃSKU

Izba Skarbowa komunikuje, że w myśl art. 28 ust. 1 dekretu o podatku obrotowym z dnia 25. X. 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 52 poz. 413), opłaty za karty rejestracyjne uiszczą się za każdy rok podatkowy w miesiącu grudnia roku poprzedniego.

Urzędy Skarbowe (Rewizyjne) w okręgu Izby Skarbowej w Gdańsku będą wydawały karty rejestracyjne na rok 1950 w miesiącu **grudniu** roku bieżącego. Opłaty za karty rejestracyjne, ustalone na rok 1949, pozostają bez zmiany. Niedopemienie obowiązku uzyskania karty rejestracyjnej, lub nabycie karty za cenę niższą od przepisanej, podlega karze grzywny w wysokości od 1 do 20-krotnej uszczuplonej kwoty.

3221/k DYREKTOR IZBY SKARBOWEJ.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GŁOSIE WYBRZEŻA”

PRZEDSIĘB. ROBOT ELEKTRYCZNYCH
Wrzeszcz, ul. Łądziona 1

poszukuje:

INŻYNIERA LUB TECHNIKA
na stanowisko Kierownika Zao. i Planowania.
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW
MONTERÓW - ELEKTRYKÓW

Warunki w/g Umowy Zbiorowej dla pracowników Budowlanych. 2389/k

GŁOS SPORTOWY

Sport robotniczy na Wybrzeżu przed wielkim wydarzeniem

125 kół sportowych weźmie udział w zimowym turnieju siatkówki, koszykówki i tenisa stołowego

Okręgowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ organizuje w dniach od 11 grudnia br. do 15 stycznia roku przyszłego imponującą imprezę pod nazwą „Zimowy turniej kół sportowych”, w którym wezmą udział wszystkie koła sportowe województwa gdańskiego w liczbie 125, oraz poszczególne zakłady pracy.

Turniej jest jednym z elementów szeroko zakrojonej akcji umasowienia sportu, organizowanej przez ORZZ we wszystkich okręgach Polski i będzie przeglądem dorobku sportu robotniczego na przestrzeni bieżącego roku.

Turniej organizowany na Wybrzeżu obejmie trzy konkurencje: siatkówkę, koszykówkę i tenis stołowy.

Rozgrywki eliminacyjne, które rozpoczyna się 11 bm, zostaną przeprowadzone na szczeblu powiatowym, półfinały nato-

miast zostaną podzielone na cztery grupy. Do pierwszej z nich należy miasto Gdańsk wraz z dzielnicami, do drugiej Gdynia i Sopot (miejscę turnieju w Gdyni), do trzeciej Elbląg, Sztum, Kwidzyn, Malbork, Tczew i Starogard (miejscę turnieju w Tczewie) i do czwartej Kartuzy, Kościerzyna, Lębork, Wejherowo (miejscę turnieju w Tczewie lub Wejherowie).

Finałowe będą walczyć w dniu 15 stycznia 1950 roku w Gdańsku, gdzie też nastąpi uroczyste zakończenie turnieju połączone z rozdaniem nagród.

W związku z bliskim terminem rozpoczęcia turnieju wszystkie koła sportowe i zakłady pracy powinny przeprowadzić regularne treningi, dążąc do podniesienia formy swoich zawodników. Przy okazji nadmieniamy, że dla kół, które wystą-

wią największą ilość uczestników przewidziane są specjalne nagrody.

Jak nas poinformował instruktor organizacyjny Okręgowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ — ob. Tyszewski — zawiadomienia z dokładnym podaniem miejsca i czasu rozgrywek otrzymają poszczególne koła sportowe w najbliższych dniach.

Jesteśmy przekonani, — a utwierdza nas w tym imponująca cyfra 125 kół sportowych w województwie gdańskim, nie licząc zakładów pracy, — że zimowy turniej siatkówki, koszykówki i tenisa stołowego będzie prawdziwą manifestacją fizycznej robotników sportowców i zarazem wymownym świadectwem właściwego zrozumienia historycznej uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

Faszyzacja życia

W STANACH ZJEDNOCZONYCH

(Na marginesie książki Johna Rogge)

Były wiceminister sprawiedliwości USA, John Rogge, o-powiada w swej książce pt. „Nasze znikające prawa obywatelskie” w jaki sposób odbywa się przekształcanie Stanów Zjednoczonych w państwo policyjne.

Autor cytuje liczne protokoły badań osławionej Komisji Badania lojalności, Komisji badania działalności antyamerykańskiej oraz wiele innych dokumentów. Rogge sam niejednokrotnie występował w charakterze obrońcy postępowych Amerykanów, oskarżonych o „działalność wywrotową”. Książka pokazuje obraz nagonki, stosowanej wobec tych, którzy nie chcą się stać posłusznym narzędziem w rękach kliki monopolistów z Wall-Street. Nagonka ta obejmuje miliony Amerykanów: od znanych pisarzy, do skromnych urzędników państwowych, od przywódców partii komunistycznej, do zwykłych członków związków zawodowych. Amerykańskie koła rządzące usiłują stłumić w ten sposób wzrastający opór mas ludowych, zagłuszyć protest przeciwko polityce rozpętania nowej wojny.

Autor przytacza długą listę faktów jaskrawego pogwałcenia praw obywatelskich: proces przywódców partii komunistycznej, ogłoszenie wykazu tzw. „organizacji wywrotowych”, którym to miało obdarzać się w USA wszystkie organizacje postępowe, uchwalenie antyrobotniczej ustawy Tafta-Hartley'a, zwolnienie z pracy setek urzędników państwowych z powodu ich rzekomej „niełojalności”, proces pracowników Hollywoodu, inwigilowanie profesorów i studentów, terror wobec Murzynów. Po wyliczeniu jeszcze kilkunastu faktów tego rodzaju, Rogge pisze: „Wykaz ten mógłby być przedłużać w nieskończoność”.

Auto jeden z tysięcy przykładów badania „lojalności”. Przed Komisją badania lojalności stanął robotnik stoczni nowo-

jorskiej Matson, Broni go Rogge. Członek Komisji badania działalności antyamerykańskiej: — Czy należał pan kiedykolwiek do związku zawodowego? „United public workers of America?”

Matson: — Nie. Członek Komisji: — Czy wie pan, że związek ten zorganizował wiec protestacyjny przeciwko ustawie Tafta — Hartley'a?

Matson: — Nie, nie wiem.

Następnie Matson przyznaje się, że był raz z przyjaciółmi w księgarni, w której sprzedawano książki, poświęcone problemom pracy.

Członek Komisji: — Ile książek pan kupił?

Matson: — Ani jednej.

Członek Komisji: — A pański przyjaciel?

Matson: — Również nic nie kupił.

Matson przyznał następnie, iż był członkiem klubu literackiego, który wydawał i rozprowadzał książki.

Członek Komisji: — Czy klub ten wydawał również książki Teodora Dreisera?

Matson: — Sądze, że tak.

Członek Komisji: — Czy był pan kiedykolwiek w „Stanley Centre”?

(kino nowojorskie, w którym wyświetla się zazwyczaj filmy radzieckie — I. C.).

Matson: — Tak, bywałem w tym kinie.

Członek Komisji: — Czy widział pan tam film „Przysięga”?

Matson: — Nie. Widziałem tam

obraz „Kamienisty kwiat”. Członek Komisji: — Czy nie wydaje się panu nieodpowiednie od-wiedzenie tego rodzaju kina?

Przytoczone powyżej badanie przeciętnego Amerykanina, (który zresztą został następnie zwolniony z pracy) mówi o tym, co w Ameryce można robić, a czego robić nie można. Aby uchodzić za „lojalnego” i nie utracić pracy, nie wolno występować przeciwko antyrobotniczej ustawie Tafta — Hartley'a, nie wolno czytać dzieł klasyki literatury amerykańskiej, Teodora Dreisera, nie wolno nawet dopuścić, by przyjaciele twoi nabywali i czytali jakiekolwiek książki postępowe.

Rogge wykazuje, że los milionów obywateli amerykańskich zależy od samowoli Komisji badania działalności antyamerykańskiej i Komisji badania lojalności. Podstawą pracy obu tych instytucji są donosy szpiegów policyjnych i prowokatorów. Oskarżenia nie są w stanie bronić się, gdyż nie wiedzą nawet, o co są oskarżeni.

Na zakończenie Rogge podkreśla, że polityka amerykańska kieruje kilku monopolistów, że rząd USA składa się z agentów Wall-Street i powiada: „Jeżeli Ameryce grozi jakiekolwiek niebezpieczeństwo, to właśnie oni są tym niebezpieczeństwem”.



Francuska „sprawiedliwość”

Przed dwoma laty grupa degaulistowskich bandytów podpaliła bibliotekę i księgarnię Centralnego Komitetu Francuskiej Partii Komunistycznej. Oczywiście, na skutek zapewne niezorientowania się pewnych podrzędnych funkcjonariuszy policji pary-

skiej, bandytów aresztowano na miejscu przestępstwa. Funkcjonariuszom policji zmyto prawdopodobnie porządnie głowę, ale podpalaczy trzeba było postawić przed sądem. Jednakże sędziowie otrzymali w międzyczasie odpowiednie instrukcje. Nic więc dziwnego, że ogłoszono wyrok uniewinniający, w którym starano się dowiedzieć, że nafta nie jest naftą, ogień nie jest ogniem, a gaullistowscy podpalacze — to uczciwi ludzie. Francuskich prowokatorów wypuszczono na wolność.

Obróncę z ramienia CK Francuskiej Partii Komunistycznej wniósł protest przeciwko temu obrządkowemu wyrokowi i zażądał jego rewizji. Niedawno gazeta „Humanite” doniosła, że francuski sąd kasacyjny odrzucił wniosek o rewizję wyroku. Tym samym dał do zrozumienia, że w dzisiejszej Francji można bezkarnie palić książki, niszczyć biblioteki, redakcje itp., o ile należą do organizacji postępowych. Ale nie zupełnie bezkarnie można to czynić. Francuski sąd kasacyjny nałożył na faszystów grzywnę w wysokości... jednego franka „na pokrycie strat, związanych z zniszczeniem biblioteki”.

Jeden frank — to całkiem mało. Oczywiście w Niemczech hitlerowskich postępowo jeszcze prościej — palono książki pisarzy postępowych na oświetlonych placach, na stołach. Władze francuskie są jednak bardziej delikatne. Nakładają grzywny.

Jak widzimy, francuski burżuazyjny wymiar sprawiedliwości jawnie zrzuca maskę „bezsobności” i otwarcie występuje w obronie podpalaczy faszystowskich. (x)

Z FESTIWALU SZTUKI RADZIECKIEJ



Scena ze sztuki Bułhakowa „Ostatnie dni” w wykonaniu Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie (Foto — AR).

NASI CZYTELNICZY PISZĄ

Kto zapisał się na kurs powinien uczęszczać na wykłady

Prezydium Rady Ministrów, chcąc przyjąć z pomocą pracownikom umysłowym instytucji państwowych w podniesieniu ich fachowości, zorganizowało w Sopocie kurs administracyjny i kurs kancelaryjny, które zostały otwarte w dniu 8 listopada rd. przez delegata Prezydium Rady Ministrów.

Kursy te odbywają się 3 razy w tygodniu po 3 godziny dziennie, od godziny 17 do 20. Na kurs administracyjny zapisało się 75 osób, ale uczęszcza najwyżej ok. 50, z tego większość nieregularnie. Podobnie sprawa przedstawia się z kursem kancelaryjnym. Takie lekceważenie sobie ważnej sprawy dokształcania przez część zapisanych na kursy pracowników — moim zdaniem — źle świadczy o stopniu ich uświadomienia”.

W. BRUDNICKI.

OD REDAKCJI: Obowiązkiem tych, którzy na kurs się zapisali, jest oczywiście uczęszczanie na wykłady. O ile tego nie czynią, należy skreślić ich z listy kursantów.

Apel stoczniovców do DOKP

„Mieszkam w Pszczółkach, pracuję w Stoczni Gdańskiej. Począł podmiejski z Tczewa do Gdyni którym wraz z ok. tysiącem innych pracowników dojeżdżam, spóźnia się codziennie od 10—30 minut. Dla przykładu podam, że w dniu 16 i 17 listopada zamiast o godzinie 6.31, pociąg przyjechał do Gdańska o 6.50, a w dniu 18 listopada o 6.45. Na peronie zaczynają się wtedy wyśięgi. Bo my — stoczniovcy — bierzemy udział we współzawod-

nictwie pracy i za każdą minutę spóźnienia liczy się nam punkty karne.”

Druga bolączką jest zbyt mała ilość wagonów, na skutek czego w pociągu panuje okropny tłok.”

EDWARD PAŁYS.

OD REDAKCJI: DOKP powinna dołożyć starań, by pociąg z Tczewa do Gdańska przyjeżdżał punktualnie oraz — jeśli to możliwe — powiększyć w nim liczbę wagonów.

Sladam naszych wystąpień

ZAOPATRZENIA INWALIDZKIE będą wysyłane we właściwym terminie

W związku z notatką pt. „Dla czego Izba Skarbowa zwleka wypłatą zaopatrzenia inwalidzkiego”, Izba Skarbowa wyjaśnia:

Celem usprawnienia techniki wypłaty zaopatrzenia inwalidzkiego, Izba Skarbowa uruchomiła we własnym zakresie maszynę tłu-

Z pracowników obecnych było tylko dwoje ludzi. Jeden kulawy starzec w białym fartuchu — pracował w ogrodzie, otaczającym okrągły, murowany budynek i jak się okazało, był w jednej osobie oddzielnym, informatorem i komendantem gmachu. Drugi znajdował się w samej wieży — w dużej, okrągłej sali, w górnej jej części, dokąd Zoję nie od razu wpuszcili gderliwy starzec.

Dyżurny inżynier siedział na okrągłym krześle obrotowym w środku sali i wcale nie wyglądał na tak zajętego, jak zapewniali oddzielnymi.

Widząc wchodzącą Zoję dyżurny inżynier wstał.

— Czemu się tak dziwicie — zapytał wesoło, widząc ze dziewczyna obejrzała całą salę i przygląda mu się badawczym wzrokiem.

— Nareszcie widzę żywego człowieka! — odpowiedziała wesoło Zoja. W tym gospodarstwie należy to do rzadkości! Muszę przyznać, że maszyny spotyka się tu znacznie częściej. Przypuszczałam, że odbywa się tu posiedzenie i wśród jego uczestników zastanę inżyniera Bobrowa.

— Posiedzenie odłożono — odpowiedział zmieszany młody człowiek. Czyżby was nie zawiadomiono? Jakże przykro! Proszę wybaczyć.

— Właśnie nie byłam w liczbie zaproszonych gości — wtrąciła Zoja. — Po prostu szukam inżyniera Bobrowa i przypuszczałam, że jest tutaj.

— Dzwoniliśmy do Bobrowa, żeby go uprzedzić o odłożeniu narady. Nie było go w domu. Ktoś zgłosił się zamiast niego i przyrzekł, że go o tym zawiadomi.

Zoja przypomniała sobie mechanicznego sekretarza.



W. SAPARIN

(8)

Tajemnicze zniknięcie inż. Bobrowa

Aha, więc nie tylko odpowiada on na telefony, ale też pamięta polecenia i przekazuje je potem gospodarzowi — pomyślała. Zresztą nie ma w tym nic nadzwyczajnego: zwyczajne zapisywanie na taśmie.

— Czyście widzieli nasze elektrownie? — spytał młody inżynier. — Cudowne — prawda? Projekty układał Instytut Bobrowa.

— Elektrownie są bardzo ładne — powiedziała Zoja. — Lecz wydaje mi się, że trochę za mało w nich ludzi Bobrow — to chyba odludek, nie znosi ludzi?

— Wręcz odwrotnie: Bobrow to raczej przyjaciel ludzi, jeśli można się o nim w ten sposób wyrazić. Lecz w naszych elektrowniach ludzi nie tylko że jest za mało, lecz po prostu nie ma wcale.

— Automaty? — zdziwiła się Zoja. — Przypuszczałam, że tylko elektrownie małych rozmiarów mogą być automatyczne.

— Zautomatyzowanie małych elektrowni zastosowaliśmy już dawno, lecz w 1947 roku zbudowano u nas na Tamie Pererwińskiej pierwszą automatyczną elektrownię większych rozmiarów. Odtąd przyjęły się one powszechnie.

— Przypominam sobie... Prawda — z gazet. Wtedy jednak mało interesowałam się techniką.

— Wówczas były to dopiero pierwsze doświadczenia. Tutaj zastosowaliśmy coś całkiem innego.

— Co mianowicie? — pytała zainteresowana Zoja.

— Tu jest nie jedna, lecz sześć elektrowni wodnych — cały zespół energetyczny, który pracuje automatycznie.

— Oczywiście. Skoro z tym ma coś wspólnego inżynier Bobrow, wszystko musi być zautomatyzowane.

— Przepraszam — przypomniał sobie inżynier. — Wy przecież Bobrowa szukacie. On — jak wiadomo, pracuje w instytucji, który zajmuje się zagadnieniami automatyki i dlatego pewnie jest wam potrzebny.

Na widok dziennikarskiej legitymacji Zoji młody inżynier uśmiechnął się bardzo.

— O naszym systemie energetycznym jeszcze nie pisało. Zdobędziecie tutaj nader ciekawy materiał. Zaraz wam wszystko opowiem.

Zoja zawałała się przez chwilę, lecz zawodowa żylka dziennikarska wzięła górę. Wszystko to jest doprawdy ciekawe, a poza tym pozostaje w bezpośrednim związku z pracami Instytutu Bobrowa — ze sprawą, która stanowi cel jej podróży. Cóż, skoro Bobrowa nie ma, nie należy tracić czasu.

— Przez te okna — mówił — widać wszystkie sześć elektrowni... przez każde okno — jedną... Proszę. Przed nami rozpościera się jakby sześć kolorowych pejzaży. Ale to wszystko stanowi jedynie pomysł architekta. Dla pracy nie ma żadnego znaczenia. Cóż daje mi oglądanie tych elektrowni? Widzę, że stoją na miejscu — i to wszystko. A przecież muszę znać wskazówki pracy każdej z nich i wszystko, co mi jest potrzebne, znam tak, jakbym się znajdował osobiście na terenie każdej elektrowni, bez wyglądania przez okno...

(C. d. n.)